

opusdei.org

Z wiarą pierwszych chrześcijan

Homilia bpa Wojciecha Polaka, sekretarza KEP, ze Mszy we wspomnienie św. Josemarii Escrivy, odprawionej 26 czerwca 2012 roku w Katedrze p.w. św. Floriana w Warszawie.

28-06-2012

Drodzy Współbracia w Kapłaństwie,
Umilowani w Panu Siostry i Bracia,

1. Wśród wielu fragmentów Ewangelii ukazujących scenę powołania uczniów, ten, odczytany

nam przed chwilą fragment z 5 rozdziału Ewangelii według świętego Łukasza, przykuwa naszą uwagę przede wszystkim, jakże dobrze znanym nam i często powtarzanym wezwaniem Pana: *wypłyn na głębię - duc in altum i zarzuć sieci na połów*. Dziś te słowa skierowane zostają do nas, współczesnych uczniów Chrystusa, i wzywają nas do odważnej i pełnej ufności odpowiedzi.

Wówczas - jak czytamy w dzisiejszej Ewangelii - po doświadczeniu cudownego połowu ryb, uczniowie nie tylko wpadli w podziw i zdumienie. Rozpoznali w Tym nauczającym tłumy człowieka kogoś więcej. Dali się pociągnąć Jego słowu, *zostawili wszystko i poszli za Nim*. Poszli za Nim, aby stać się *rybakami ludzi*, aby głosić innym Jezusową prawdę. Uwierzyli Jezusowi i odpowiedzieli na wezwanie do pójścia za Nim.

2. Drodzy Siostry i Bracia! Różne są miejsca i drogi, na których wzywa nas Bóg. Różne są też sposoby odpowiedzi na Boże wezwanie. Wielu z tutaj obecnych głębiej odkryło własne powołanie do bycia apostołem dzięki spotkaniu z nauczaniem Św. Josemarii i z przykładem jego gorliwego, apostolskiego życia. W młodzieńczych latach przeczuł Bożą miłość - tak lubił o tym opowiadać, wspominając, że odpowiedź na Boże wezwanie jest sprawą miłości. To ona doprowadziła Go do całkowitego zawierzenia Panu Boga i oddania swych sił w realizacji Bożego Dzieła.

W wieku 26 lat jasno zobaczył, że Bóg oczekuje od niego aby założył Opus Dei. A pytany, sam wyjaśniał na czym polegało to zadanie:

Najłatwiejszym sposobem zrozumienia Opus Dei jest poznanie życia pierwszych chrześcijan; swe chrześcijańskie

powołanie przeżywali dogłębnie; z wielką determinacją szukali doskonałości, do której zostali wezwani przez prosty i wzniosły fakt Chrztu Świętego. Zewnętrznie nie różnili się od pozostałych obywateli(Rozmowy z prałatem Escriva, 24.1). Cieszę się, że mogę dziś przewodniczyć tej liturgii. Pragnę, by umocniła ona w was, którzy jesteście w różny sposób złączeni z dziełem św. Josemarii, tę właśnie determinację szukania doskonałości, szukania świętości realizując intensywne apostołstwo. Chodzi o apostołstwo we własnym środowisku, jak pierwsi chrześcijanie. Chodzi o wciąż nowy zapal i wciąż nową apostołską gorliwość. A zapal apostołski - jak dobrze wiemy - jest ściśle związane z wiarą, i to z żywą wiarą, czyli wiarą, która wpływa na nasze życie i je kształtuje.

Zapał i gorliwość apostołską są związane z wiarą, która jest obecna nie tylko w jakiś nastrojach czy przeżyciach religijnych, ale właśnie w naszym myśleniu i działaniu, w pracy nad sobą i w apostołstwie. To wiara sprawia, że nasze życie przeniknięte jest obecnością Boga i wiara sprowadza nas z powrotem do Boga, nawet wtedy, gdy ranę zadaje nam nasz własny grzech.

*3. Drodzy Moi! I my, wraz ze wspólnotą całego Kościoła, już niedługo przeżywać będziemy Rok Wiary. Wspominany dziś przez nas w liturgii św. Josemaria przeżywał intensywnie Rok Wiary ogłoszony w 1967 roku, a więc krótko po Soborze Watykańskim II, przez papieża Pawła VI. W swoim liście *Fortes in fide* pisał wówczas do swoich duchowych dzieci: **mocni w wierze, takimi was widzę, córki i synowie moi, najukochańsi, mocni w wierze, dający przez to Boże męstwo***

świadećtwo waszej wiary we wszystkich środowiskach na świecie.

Każdy *Rok Wiary* ma nam bowiem nie tylko pomóc w ponownym odkryciu samej treści wiary, ale także otworzyć nas na jeszcze odważniejsze i większe świadectwo. „Wiara bowiem rośnie - przypomina nam Benedykt XVI - gdy jest przeżywana jako doznawanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Powoduje, że życie wiernych wydaje owoce, bo dzięki nadziei serce rośnie, oraz umożliwia składanie skutecznego świadectwa”.

4. Siostry i Bracia Moi Umiłowani!

Różne są drogi i różne sposoby dawania takiego świadectwa wierze. Niewątpliwie to, co wyróżniało kiedyś św. Josemarię i dziś wyróżnia wszystkich, którzy idą wskazaną przez Niego drogą, jest dawanie tego

świadczenia pośrodku zwykłego życia. **Zanieść Chrystusa do wszystkich dziedzin, w których rozwija się ludzka działalność: do fabryki, do laboratorium, do pracy na roli, do warsztatu rzemieślniczego, na ulice wielkich miast i na górskie szlaki.**

Tak rozumiał chrześcijańskie świadectwo św. Josemaria. Rozumiał, że *praca w obliczu Boga jest stałym i bezpośrednim apostołstwem, ponieważ w ten sposób chrześcijanie mogą mówić o sprawach Bożych tym samym ludzkim językiem... Patrzeć na Boga z tego samego świeckiego punktu widzenia z którego świeccy patrzą lub mogą patrzeć, na transcendentalne problemy życia*(List 11 III 1940).

Dzięki nauczaniu św. Josemarii wiele tysięcy mężczyzn i kobiet, wszelkich ras i narodów, różnej pozycji

społecznej i różnego zaangażowania w codzienne życie, uświadomiło sobie tę właśnie prawdę i doświadczyło, że przemierzają ziemię, tę ziemię, **ścieżkami Bożymi**. Idą więc bez rozgłosu, mężczyźni i kobiety, obecni w tym świecie na mocy własnego prawa, a z powołania, narodzeni do życia w łasce, by uświęcić wszystkie ziemskie realia. Tu dotykamy jednej z jakże istotną cechę tych waszych działań apostolskich. Nie są one bowiem nigdy jakimś dodatkiem do wykonywanych zajęć w świecie, ale sytuują się w samym sercu tych działań. To miłość do Chrystusa angażuje was w te zajęcia i ta sama miłość prowadzi was do tego. by one były apostolskie, by miały równocześnie wymiar apostolski. Owocują w przeróżnych konkretnych inicjatywach dążących do ożywienia świata Ewangelią. A skoro powstają w samym świecie, niejako w jego codziennym wnętrzu, są

dostosowane do potrzeb tegoż świata. Albowiem nikt lepiej nie zrozumie języka świata jak ten, kto nim stale operuje!

5 Umiłowani! Modląc się dziś w tej świątyni i w tej Eucharystii wraz z wami, i polecając was Bogu, przyzywając wstawiennictwu św. Josemarii dla każdej i każdego z was, jakże nie cieszyć się, że są tutaj rodzice, tak konkretnie zaangażowania w dobre wychowanie swoich dzieci, że są ludzie kultury, którzy pragną, aby ich własna praca zawsze szanowała godność człowieka, że są i ci, którzy podejmując różne inicjatywy i wyzwania, dążą do ukazywania zgodności nauki z wiarą... Można by wyliczać przeróżne pola działań i naszej ludzkiej aktywności, tak rozliczne jak bogaty i różnorodny jest dziś świat: moda, media, rozrywka, finanse, polityka, usługi... Czyż nie są to miejsca, w których

Ewangelia jest niczym zaczyn i
niczym sól dla tego świata? A któż
lepiej to może rozpoznać i uczynić
niż człowiek, który do tego świata w
pełni należy i sam go współtworzy?

6. Moi drodzy! Tak żyli też przecież
pierwsi chrześcijanie. Pisał o nich
kiedyś autor starożytnego Listu do
Diogneta, że „ani ojczyzną, ani
mową, ani rodzajem życia nie różnią
się od reszty ludzi. Tylko pod
duchowym względem stanowią oni
jakaś odrębną społeczność, w której
obowiązują wyjątkowe, dla
zwyczajnego człowieka
niezrozumiałe prawa. Odkrywali
bowiem swoje chrześcijańskie
powołanie, żyjąc pośród
pogańskiego, często zepsutego,
świata. A jednak, większość z nich
nie porzuciła tego świata, lecz podjęli
zadanie przemieniania go na lepsze”.
Ich zaangażowanie, powiedzmy
jasno: ich heroiczna świętość,

doprowadziła, krok po kroku, do całkowitej przemiany świata.

Również my nie zniechęcajmy się, gdy czasami doświadczamy siły zła. Chodzi o to, być mieć **żywą wiarę**, która poprowadzi nas do tego, by wytrwale zarzucać sieci, sieci naszej codziennej pracy dobrze wykonanej i uświęconej, naszej szczerzej i oddanej przyjaźni, naszej hojnej miłości do Boga i do ludzi.

7. Jezus, rzekł do Szymona: *Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. Nie obawiajmy się więc, Moi Drodzy, współczesnych wezwań. Panu Bogu nie poplątały się nici historii, nie uciekła mu ona z rąk. **Bóg zawsze jest ten sam** - pisał młody św Josemaria - **Potrzeba jest tylko ludzi wiary, a ponowie się cuda, o których czytamy w Piśmie świętym.*** Prosimy więc dziś o umocnienie naszej wiary, prosimy o odwagę do życia wiarą na co dzień.

Prosimy dziś przez wstawiennictwo
Tej, która uwierzyła, pierwsza
uwierzyła, Matka Jezusa, Maryja,
nasza Matka. To Ona wciąż nam
powtarza: czyńcie wszystko,
cokolwiek On wam powie. A On,
Jezus, nie przestaje nas wzywać:
idźcie na cały świat i czyńcie moimi
uczniami wszystkie narody. Amen.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/z-wiara-pierwszych-
chrzescijan/](https://opusdei.org/pl-pl/article/z-wiara-pierwszych-chrzescijan/) (25-02-2026)